NR. 15 POZNAŃ, DNIA 15 KWIETNIA 1933 ROCZNIK 14

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

Wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom i Współpracownikom
WESOŁEGO ALLELUJA!

KOMUNIKATY

KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

ROCZNE WALNE ZEBRANIE[1])

odbędzie się

w czwartek dnia 27 kwietnia 1933 r.

po południu o godzinie 3-ciej

w Poznaniu w Restauracji Cechowej, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 23.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie listy obecnych z zastosowaniem § 14 statutu[2]).
2. Wybór przewodniczącego Zebrania.
3. Referat: Nowe ustawodawstwo przemysłowe.
4. Sprawozdanie za rok 1932/33.
5. Sprawozdanie rachunkowe.
6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
7. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
8. Wybór uzupełniający Zarządu (w myśl § 17 ustaw).
9. Wybór Komisji rewizyjnej.
10. Uchwalenie składki członkowskiej na rok 1933/34.
11. Uchwalenie budżetu.
12. Komunikaty Zarządu.
13. Wnioski członków (winne być nadesłane na piśmie najmniej na 5 dni przed Walnem Zebraniem).
14. Wolne głosy i wnioski.

Zarząd:

Edward Pawłowski, starszy. *Jan Kuglin*, zast. starsz. i sekr. *Edward Kręglewski*, skarbnik.

Bolesław Winiewicz, podstarszy. *Czesław Szczepski*, podstarszy. *Franciszek Kusz*, podstarszy.

Kazimierz Ziętowski, Inowrocław, podstarszy.

Symforjan Meliński, Pleszew, podstarszy

---

[1]) § 13. Dla prawomocności Walnego Zebrania wymaganą jest obecność przynajmniej połowy członków. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się godzinę później ponowne Walne Zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

[2]) Nie posiadają prawa głosu i wybieralności członkowie, którzy zalegają ze składkami.

KOMUNIKATY

KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POMORSKIE Z SIEDZIBĄ W TORUNIU

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Pomorskie z siedzibą w Toruniu

odbędzie się

w sobotę, dnia 6 maja 1933 r.
w Toruniu w „Dworze Artusa“

o godzinie 1-tej

na które W. P. Członków niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie listy obecnych.
2. Wybór marszałka Walnego Zebrania.
3. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
4. Komunikaty.
5. Sprawozdanie zarządu.
6. Wybór członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 17 statutu.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej.
8. Uchwalenie budżetu na rok 1933/34.
9. Wybór Komisji Sześciu w myśl umowy zbiorowej.
10. Wybór trzech delegatów na Zjazd Związkowy.
11. Wnioski członków. (Wnioski winne być nadesłane na piśmie 10 dni przed zebraniem).
12. Wolne głosy i wnioski.

Członkowie, którzy składkę członkowską nie uiścili nie mają prawa głosu.

Dla prawomocności Rocznego W. Zebrania wymaganą jest obecność przynajmniej połowy członków. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się godzinę później drugie R. W. Zebranie, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Z racji jubileuszu 700-lecia istnienia m. Torunia prosi o gremjalny udział

Zarząd:

Edward Stefanowicz, prezes, Toruń.

Bolesław Szczuka, wiceprezes, Wąbrzeźno. *Teodor Szutkowski*, sekretarz, Toruń.

Władysław Kulerski, skarbnik, Grudziądz. *Stanisław Bok*, radny, Toruń.

Władysław Grobelny, radny Grudziądz. *Jan Karolczak*, radny, Toruń.

Antoni Antczak, Toruń. *A. Sikorski*, Chełmża. *J. Ankiewicz*, Pelplin — rewizorzy.

POTRĄCENIA Z PŁAC NA FUNDUSZ PRACY

W Nr. 22 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 31 ub. m. została ogłoszona ustawa z dn. 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy oraz rozporządzenie Prezesa Ministrów z dn. 31 marca r. b. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy. Ustawa i rozporządzenie weszły w życie z dniem 1 kwietnia r. b. i obowiązują na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Opłaty od wynagrodzeń pracowników.

Ustawa o Funduszu Pracy przewiduje między innemi w art. 15 punkt 1, iż „osoby pobierające uposażenie służbowe, bądź stałe wynagrodzenie za najemną pracę, opłacają na rzecz Funduszu Pracy 1% pobranego całkowitego dochodu, osiągniętego z tych źródeł“.

Punkt 3-ci art. 15-go przewiduje, że opłat przewidzianych w punkcie 1, art. 15 na Fundusz Pracy nie ponoszą:

a) osoby pobierające zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dn. 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 23);
b) robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, oraz
c) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozporządzenia Prezydenta z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji przemysłowej.

Opłaty na Fundusz Pracy będą zatem pobierane od osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i pobierających uposażenie służbowe lub stałe wynagrodzenie za najemną pracę. Sądzimy, iż przez „stałe wynagrodzenie“ należy rozumieć wynagrodzenie perjodycznie powtarzające się i przewidziane w umowie o pracę. Nie będą zatem posiadały, podobnie jak przy składce na Kasę Chorych, charakteru stałego wynagrodzenia np. gratyfikacje (nie umowne lub zwyczajowe), wynagrodzenie za godziny nadliczbowe (o ile nie powtarzają się stale), zapomogi, zaliczki, pożyczki itp.

Opłaty obliczane są od całkowitego wynagrodzenia bez względu na jego wysokość, gdyż w przepisach o Funduszu Pracy niema postanowień analogicznych do istniejących w ubezpieczeniach społecznych o górnej granicy zarobków, ani podziału na grupy zarobkowe.

Zacytowany wyżej przepis punktu 3-go, art. 15 wyłącza z obowiązku opłacania opłat na rzecz Funduszu Pracy inwalidów wojennych, robotników rolnych i rzemieślników. Wynika stąd, iż inwalidzi, zatrudnieni w zakładach przemysłowych stosownie do postanowień art. 50 i 69 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (zob. okólnik Centralnego Związku P. P. G. H. i F. z dn. 9 maja 1932 r. Nr. 23) nie są obowiązani do ponoszenia opłat na rzecz Funduszu Pracy od swych zarobków i że od ich wynagrodzeń nie należy dokonywać 1% potrąceń.

2. Opłaty od pracodawców.

Punkt 4, art. 15-go nakłada na pracodawców obowiązek uiszczania na rzecz Funduszu Pracy opłat w wysokości 1% od uposażeń tych pracowników, którzy stosownie do postanowień punktu 1, art. 15 są obowiązani do uiszczenia opłat.

Innemi słowy pracodawca obowiązany jest uiścić na rzecz Funduszu Pracy opłatę w takiej wysokości, jakiej sięgają w danym okresie potrącenia z uposażeń i wynagrodzeń pracowników i robotników, obowiązanych do ponoszenia tych opłat.

3. Dokonywanie potrąceń.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy w § 2 postanawia, iż „podstawę obliczenia opłat, przewidzianych w art. 15 ustawy stanowi suma, bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń, każdorazowo przypadającego do wypłaty uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę... przyczem przy obliczaniu wysokości tych opłat nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od 1 zł“.

Zgodnie z ust. 1, paragrafu 3-go rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów opłaty od uposażenia służbowego i stałego wynagrodzenia za najemną pracę winny być potrącane przez pracodawcę przy każdorazowej wypłacie.

4. Termin pierwszych potrąceń.

W postanowieniach § 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów wymaga wyjaśnienia termin „każdorazowo przypadającego do wypłaty“ wynagrodzenia.. Ustawa o Funduszu Pracy weszła w życie z dniem 1 kwietnia r. b.; należy zatem ustalić , od jakich wynagrodzeń winny być dokonane pierwsze potrącenia. Ponieważ ustawa o Funduszu Pracy nie zawiera specjalnych postanowień, należy przyjąć ogólną zasadę prawną, iż ustawa nie działa wstecz, a zatem opłaty na Fundusz Pracy winny być pobierane tylko od tych wynagrodzeń, których tytuł powstaje po 1 kwietnia r. b. A więc opłaty nie powinny być potrącane od zaległych wynagrodzeń, choćby one były wypłacone po dniu 1 kwietnia; nie powinny być więc również potrącone od pensji za marzec, płatnej z dołu na 31 marca lub 1-go kwietnia, ani od wypłat zarobków robotniczych za okres do 1 kwietnia r. b., natomiast powinny być potrącane od płaconych zgóry pensji za kwiecień.

5. Dokonywanie wpłat.

Potrącone kwoty należy wpłacić do Kasy Chorych bezpośrednio lub na jej rachunek w P. K. O. do końca miesiąca następującego po wypłacie. Jeżeli zatem wypłata nastąpiła np. w dniu 10 kwietnia, termin wpłaty do Kasy Chorych upływa z końcem maja. Należy zauważyć, że do opłat na rzecz Funduszu Pracy stosują się, zgodnie z punktem 7 art. 15-go ustawy o Funduszu Pracy, postanowienia art. 58 prawa o wykroczeniach z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572), który przewiduje karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych za zatrzymanie przez pracodawcę należnych instytucji ubezpieczeniowej sum, potrąconych przy wypłacie wynagrodzenia. Sankcje karne, przewidziane w § 58 prawa o wykroczeniach mogą zatem być stosowane w przypadkach, gdy pracodawca nie wpłaci potrąconych sum do końca miesiąca następującego po wypłacie.

Łącznie z wpłaceniem opłat potrąconych pracownikom, pracodawca winien wpłacić do Kasy Chorych przypadające od niego opłaty. Opłaty od pracodawców oblicza się zgodnie z § 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów od ogólnej sumy wypłaconych zarobków, uposażeń i wynagrodzeń. Zgodnie z wyjaśnieniami wyżej przez nas poczynionemi opłaty od pracodawców przypadają tylko od tych stosownie do omówionych wyżej postanowień art. 15 ustawy o Funduszu Pracy.

6. Składanie deklaracyj.

Równocześnie z wpłaceniem do Kasy Chorych opłat na rzecz Funduszu Pracy, pracodawca winien złożyć 2 deklaracje : jedną zawierającą dokładne obliczenie opłat oraz szczegółowe dane (listy płacy), stwierdzające ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty są uiszczone (§ 3, ust. 3)

i drugą, dotyczącą opłat od pracodawców, stwierdzającą, kto ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu wnosi opłatę (§ 4).

7. Kontrola i egzekucja opłat.

Zgodnie z § 19 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, o ile opłaty potrącone pracownikom i opłaty od pracodawców, nie zostały wpłacone w terminie, lub niezgodnie z postanowieniami art. 15 ustawy, wymiaru i poboru dokonywają Kasy Chorych przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów, dotyczących składek na rzecz tych instytucji. Kasy Chorych wykonywują również kontrolę tych opłat.

Ściąganie przymusowe opłat na rzecz Funduszu Pracy, dokonywa się zgodnie z przepisami, dotyczącemi postępowania egzekucyjnego władz skarbowych. W postępowaniu tem właściwe urzędy skarbowe, urzędy celne, zarządy gmin lub Kasy Chorych zastępują Fundusz Pracy jako wierzyciela.

8. Uwagi ogólne.

Ustawa o Funduszu Pracy ma charakter stały. Jak już zaznaczyliśmy wyżej, obowiązuje od 1 kwietnia r. b. Równocześnie z dniem 1 kwietnia , traci moc rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 664), które nie przewidywało żadnych opłat od zarobków.

Ustawa o Funduszu Pracy obok opłat od pracowników i pracodawców przewiduje jeszcze cały szereg innych opłat jak np. opłaty od cukru, od żarówek, od spożycia gazu, od totalizatora, od czynszu dzierżawnego, od tantjem i t. p. W okólniku niniejszym ograniczyliśmy się do omówienia opłat od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę.

Zaznaczamy, że „Fundusz Pracy" jest odrębnem opodatkowaniem, niezależnem od składek z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, które należy wpłacać nadal bez zmiany do funduszu bezrobocia.

PRAWO I SĄD

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 9 marca 1933 r.

L. D. V. 54738/4/32

w sprawie zaklasowania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Do

wszystkich Izb Skarbowych.

Celem usunięcia wątpliwości, powstałych w związku z zaliczaniem przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do poszczególnych kategoryj świadectw przemysłowych, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

1. W przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których kategorja świadectwa przemysłowego uzależniona jest w myśl przepisów taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17, z r. 1932, poz. 110), od ilości zatrudnionych pracowników (rozdziały I kategorje trzecia i czwarta, VII, XII i XIV części II lit. A oraz rozdziały XIV, XV, XVIII i XIX części II lit. o) taryfy), nie należy brać w rachubę przy zaklasowaniu przedsiębiorstwa *uczniów przemysłowych,* trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468).

2. W przedsiębiorstwach handlu towarowego, zaliczonych do III i IV kategorji świadectw przemysłowych w myśl rozdziału I części II lit. A. taryfy, za subjektów handlowych należy uważać jedynie osoby (również i członków rodziny przedsiębiorcy), stale zatrudnione w zakładzie w charakterze sił pomocniczych przy wykonywaniu czynności, stanowiących treść przedsiębiorstwa handlu towarowego, t. j. osoby biorące udział w dokonywaniu tranzakcyj handlowych; wobec tego chłopców do posyłek i posługaczy nie uważa się za subjektów handlowych.

3. Przy zaklasowaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych do rozdziałów XVIII i XIX części II lit. C. taryfy, bierze się w rachubę właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw kategorji VIII świadectw przemysłowych, natomiast w przedsiębiorstwach wyższych kategoryj właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny nie zalicza się do robotników przedsiębiorstwa.

W wypadku, gdy w związku z powyższem przedsiębiorstwo nie będzie mogło być zaliczone zasadniczo ani do VIII, ani też do VII kategorji, należy je zaklasować do VIII kategorji świadectw przemysłowych.

Przykład:

Przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone do XIX rozdziału części II lit. c taryfy, zatrudnia właściciela i 4 robotników — wskutek czego nie podpada ani pod kategorję VIII, ponieważ zatrudnia łącznie z właścicielem — 5 osób, ani też pod kategorję VII, bowiem nie zatrudnia ponad 4 robotników (właściciela nie bierze się w rachubę). Przedsiębiorstwo wyżej wymienione winno wykupić świadectwo przemysłowe VIII kategorji.

Zaznacza się, że wyjaśnienia, zawartego w p. 1. niniejszego zarządzenia, nie należy stosować w odniesieniu do przepisu art. 8 p. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym oraz do przepisu § 1 p. e) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 4 lutego 1932 r. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw (Dz. U. P. Nr. 14, poz. 86).

W końcu zwraca się uwagę na przepisy art. 125 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, w związku z któremi urzędy skarbowe winny odnosić się do właściwych władz przemysłowych w wypadkach, wspomnianych w tymże artykule, a stwierdzonych przy lustracji przedsiębiorstw.

O niniejszem zarządzeniu należy zawiadomić urzędy skarbowe.

Podsekretarz stanu:
(—) K. Rożnowski.

* * *

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 9 marca 1933 r.

L. D. V. 3852/4/33

w sprawie ulg dla płatników przy nakładaniu kar za świadectwa przemysłowe.

Do

wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) oraz do wszystkich urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu na mocy art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17, z r. 1932, poz. 110) zarządza, co następuje:

1. Poleca się urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postępowania karnego z art. 98 powyższej ustawy przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1933 nabyli po terminie ustawowym (art. 30 ustawy), lecz w okresie *do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie.* Nałożone już na powyższych płatników kary pieniężne z art. 98 ustawy, umorzą Izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) z urzędu we własnym zakresie działania na wniosek właściwych urzędów skarbowych.

2. Upoważnia się Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do obniżania na prośby płatników kar pieniężnych nawet poniżej minimalnej granicy, przewidzianej w art. 98 ustawy, o ile świadectwa przemysłowe na r. 1933 zostały nabyte w okresie od 16 do 31 stycznia 1933 roku włącznie.

Ulga z punktu 2. niniejszego zarządzenia może być udzielona jedynie w wypadku stwierdzenia przez urzędy skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomyślny stan przedsiębiorstwa.

Podsekretarz Stanu:
(—) K. Rożnowski.

NA CO ZWAŻAĆ PRZY ZAKUPIE MASZYN UŻYWANYCH

W czasokresie depresji gospodarczej maszyna używana staje się więcej niż kiedykolwiek objektem poszukiwanym a przyczyniają się ku temu względy oszczędnościowe lub brak kapitałów inwestycyjnych, także chęć przyspieszonej amortyzacji. Istniejąca obfita podaż także na rynku używanych maszyn graficznych odzwierciadla najdobitniej współczesne położenie gospodarcze tej dziedziny przemysłowej. W zagranicznej prasie fachowej, szczególnie niemieckiej, z uwagi na silne napięcie przemysłu budowy maszyn oraz drukarstwa i tem dotkliwsze działanie kryzysu, lamy działu ogłoszeniowego przepełnione są ofertami maszyn używanych, również i w prasie codziennej spotykamy mnóstwo ogłoszeń oferujących na sprzedaż wszelkiego rodzaju używane maszyny drukarskie. A także u nas w Polsce, choć zapotrzebowania na maszyny graficzne za wyjątkiem niektórych pomocniczych maszyn pokrywamy całkowicie importem, istnieje obecnie na rynku znaczna podaż używanych maszyn w następstwie reorganizacji, redukcji oraz likwidacji całego szeregu przedsiębiorstw graficznych.

Czyż dziwić się, że niejeden właściciel mniejszej drukarni w wykorzystaniu konjunktury pragnie swój warsztat wyposażyć tanio i przy małym nakładzie kapitału rozszerzyć urządzenia techniczne? Dążenia te uznać można chyba jedynie jako uzasadnione i słuszne, boć pomimo ożywionej dziś podaży na rynku „rupieciarskim“, dobra okazja i sposobność nie często się nadarzają. Pomijamy tu nabywanie objektów typu przedpotopowego zakwalifikowanych w całej pełni na łom i których fachowiec, nawet prowincjonalny nie powinien do swej pracowni wprowadzać, bowiem osiągane sprzętem takim korzyści są złudne i pozorne, hamujemy drogę do postępu, instalując w drukarni niebotyczne „barykady“. Z istniejącej podaży wyciągnąć winniśmy jedynie co najkorzystniejsze, unikając bezkrytycznej oceny w oszołomieniu taniością. Fachowca kroczącego z postępem czasu interesować może jedynie maszyna o należytej wartości użytkowej, używana, lecz w dobrym utrzymana stanie, typu nowocześniejszego, zezwalająca na współzawodnictwo konkurencyjne, inaczej sprzęt nabyty staje się balastem i ciężarem.

Skoro nabywamy maszynę używaną i przekonamy się, że niema szkodliwie na tok pracy oddziałujących uszkodzeń ni łamańcy a cena stosunkowo odpowiadała jej wartości względnie jest korzystna, nie załatwiliśmy jeszcze wszystkich szczegółów kupna, jakby się to wydawać mogło. Otóż zapomina, przeocza się zazwyczaj, by gruntownie zbadać, czy znajdujące się przy maszynie urządzenia ochronne przeciwwypadkowe są dostateczne, przedewszystkiem, czy odpowiadają obowiązującym przepisom prawnym. Wiadomem jest, że i w tym wypadku nieświadomość prawa nie chroni przed następstwem i odpowiedzialnością karną, dlatego reflektant na maszynę używaną, winien dokładnie zainteresować się tym szczegółem. Maszynę używaną, obojętnie czy znajduje się ona w stanie zdemontowanym lub w gotowości użytkowej, sprzedaje się zazwyczaj „jak stoi i leży“, z tej zatem przyczyny zachowanie przy zakupie przezorności, staranne zbadanie jej stanu i zaciągnięcie od właściciela wszystkich niezbędnych informacyj, jest ważnem i wskazanem, by po niewczasie uniknąć zbędnych sporów. Odnośnie do zabezpieczeń ochronnych nie wystarcza stwierdzenie sprzedawcy, że przed kilku laty inspektor pracy lub komisja kontrolna badały dany zakład graficzny i przy maszynie tej nie podnoszono żadnych usterek niedostatecznego ubezpieczenia ochronnego. Również bezprzedmiotowem staje się zapewnienie, że przy maszynie przez szereg lat jej pracy nie zdarzył się żaden wypadek nieszczęśliwy. Wszystko to bowiem nie wypełnia obowiązujących przepisów w zakresie przewidzianych ubezpieczeń ochronnych. Kto zatem kupując używaną maszynę drukarską zadowolony jest z jej użytkowego stanu, niechaj dla uchronienia się przed ewentualną nieprzewidzianą odpowiedzialnością odszkodowawczą w razie wypadku nieszczęśliwego, nie zaniedba przekonać się i upewnić, czy maszyna wyposażona jest w urządzenia ochronne, odpowiadające przepisom prawnym o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom w zakładach przemysłowych. Drobny ten trud opłaci się niejednokrotnie sowicie.

ROZMAITOŚCI

STRAJK DRUKARZY W WILNIE.

W poniedziałek, 3 b. m. wybuchł w Wilnie strajk drukarzy, składaczy i maszynistów zorganizowanych w Związku Zawodowym Drukarzy z centralą w Warszawie. Związkowcy wysunęli żądanie podwyższenia zarobków, czego pracodawcy w dzisiejszych warunkach prosperacji przedsiębiorstw graficznych uwzględnić nie mogli. Strajk objął tylko część pracowników, wobec czego wszystkie wileńskie pisma codzienne, za wyjątkiem jednego, wyszły w dniu złożenia pracy z pewnem tylko opóźnieniem i ukazują się bez przerwy nadal.

OPŁATA STEMPLOWA OD KAUCJI HIPOTECZNEJ

Władze skarbowe dokonały w ostatnim czasie wiele wymiarów opłaty stemplowej od umów stwierdzających ustanowienie kaucyj hipotecznych. Przy tych wymiarach ma znaczenie istotne okoliczność, czy wierzytelność, na zabezpieczenie której służy hipoteka już istnieje, czy też może dopiero powstać, i zależnie od tego stosuje się stawkę opłaty ½% wzgl. 0,1%. Władze skarbowe stanęły na stanowisku, że niezależnie od wymiaru opłaty w wysokości ½% od tej części kaucji, która służy na zabezpieczenie wierzytelności już istniejącej, należy jeszcze wymierzyć opłatę w wysokości 0,1% o całej hipoteki.

Na skutek interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zadecydowało obecnie Ministerstwo Skarbu, że przy wymiarze opłaty w powyższych wypadkach należy oprzeć się na tym stanie faktycznym, który istnieje w chwili sporządzenia pisma zawierającego ustanowienie zastawu, wzgl. hipoteki. W razie stwierdzenia zatem, że zastaw (hipoteka) zabezpiecza wierzytelności już istniejące, należy oprócz ½%-wej opłaty od tych wierzytelności pobrać opłatę w wysokości 0,1% jedynie od różnicy pomiędzy sumą, która ma być zabezpieczona zastawem, wzgl. hipotekowana, a kwotą wierzytelności już istniejących.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

JUBILEUSZOWY — 25-TY — ROK ISTNIENIA TOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY POLSKICH W WARSZAWIE

rozpoczęło walne zgromadzenie członków odbyte w dn. 31 marca w stałej siedzibie swej przy ul. Brackiej (Nr. 5) w nastroju bardzo poważnym, jaki przedewszystkiem nadało temu zebraniu utrzymane na poziomie akademickim przemówienie inauguracyjne prezesa F. A. Ossendowskiego, — obrazujące wymownie grozę położenia twórczości pisarskiej polskiej w obecnej dobie kryzysu i pauperyzacji wszystkich sfer społecznych i kulturalnych, następnie zaś nastrój ten podtrzymały rzeczowo ujęte sprawozdania z działalności Tow. sekretarza generalnego S. Jarkowskiego i skarbnika J. Śliwowskiego, tudzież szereg aktualnych w głąb zagadnień i potrzeb życia pisarza polskiego sięgających wniosków, jakie przedstawił w imieniu Zarządu S. Jarkowski, poza innemi zgłoszonemi przez członków Tow. (J. Szczerbińskiego, M. Cz. Przewóską, Laudyn-Chrzanowską, W. Siworzewskiego) wnioskami w toku ożywionej aktualnej dyskusji pod sprawnem przewodnictwem J. A. Hertza w otoczeniu asesorów G. Olechowskiego. W. Rzewuskiego, H. Guranowskiego i R. Wolskiego.

Miniony rok 1932 kalendarzowy, a 24-ty w działalności Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie był rokiem zmagań o utrzymanie instytucji na dotychczasowym poziomie jej zadań i celów, z zachowaniem równowagi jej budżetu oraz stanowiska wśród innych zrzeszeń pisarskich, mimo wielkich trudności materjalnych i coraz bardziej pogarszającego się stanu materjalnego sfery pisarskiej.

Pierwszą też troską zarządu Tow. było zajęcie się sprawą przyjścia z pomocą najbardziej dotkniętym materjalnie bezrobotnym pisarzom przez starania o uzyskanie dla nich pracy zarobkowej, honorowanej ze specjalnego funduszu, o który zabiegał zarząd Tow. już w poprzedniej swej kadencji. Starania te doprowadziły do częściowo i czasowo pomyślnego rezultatu. Z przedstawionej przez Zarząd Tow. w Ministerstwie listy kandydatów do prac zarobkowych, zorganizowanych przez Min. W. R. i O. P. kilka osób uzyskało mniejsze lub większe zasiłki i korzystało z nich do czasu wyczerpania funduszów. Niezależnie od zabiegów zarządu o ulżenie w powyższy sposób ciężkiej styuacji niektórych członków, zarząd starał się, minimalnemi choćby kwotami spieszyć z doraźną pomocą najbardziej dotkniętym warunkami kryzysu.

Groźne dla stanu pisarskiego widmo nędzy wobec zastoju na rynku wydawniczym i coraz większych trudności w znajdowaniu pracy w wydawnictwach perjodycznych skłoniło zarząd do rozważania projektów mających na celu zorganizowanie szeregu imprez dochodowych o charakterze specjalnym. Nadto Zarząd zaprojektował organizację ściślejszą życia towarzyskiego literackiego, celem przeciwdziałania zbyt wielkiemu różniczkowaniu się pisarzy, by przeciwdziałać przez to osłabianiu się coraz większemu solidarności zawodowej i intensywności wszelkiej akcji samopomocowej. M. in. zarząd zabiegał o utworzenie grona członków protektorów Towarzystwa celem uzupełnienia luki, jaką wytworzyły w preliminarzu w pozycji wpływów nieudane obie reduty Sylwestrowe r. 1931/2 i 1932/3, a także osłabiona siła płatnicza członków przy uiszczaniu składek, tudzież zmniejszone wpływy od instytucji, korzystających z lokalu Tow. Szczegóły i charakterystykę przykrej sytuacji finansowej, w jakiej znajdowało się Tow. w r. 1932, podało sprawozdanie skarbnika w obrazie liczbowym wpływów i wydatków oraz preliminarza. Sytuacja finansowa Tow. nie pozwoliła Zarządowi na przyznanie w terminie przewidzianym dorocznej nagrody literackiej Towarzystwa. Nagrodę tę jednak Zarząd postanowił przyznać po uzyskaniu specjalnego na nią funduszu w wyniku usilnych zabiegów ze strony prezydjum Tow. u p. prezesa P. K. O., członka Tow. p. Henryka Grubera.

Mimo zastoju życia towarzyskiego w świecie pisarskim, można jednak zanotować szereg jego przejawów, do których przyczyniło się w mniejszym lub większym stopniu Tow. Lit. i Dz. Polskich na terenie swej siedziby i gdzieindziej, jako instytucji patronującej i współdziałającej. Pod egidą Tow. był odczyt Grzymały-Siedleckiego o Stanisławie Wyspiańskim. Jest to jeden z dowodów pamięci i inicjatywy uczczenia przypadającej w r. 1932 25-ej rocznicy zgonu twórcy „Wesela". Dzięki Tow. myśl zawiązania Ligi umiędzynarodowienia łaciny zrealizowała się pod dachem Tow., pod postacią zawiązanego w marcu Towarzystwa pod przewodnictwem prof. Tadeusza Zielińskiego z udziałem inicjatora, p. dr. Wieniewskiego, członka naszego Tow.

Wreszcie wspominamy m in. o inicjatywie urządzenia wieczoru literackiego na skutek propozycji członka Tow., p. Szumera p. t. „Snob i Lord" z udziałem wybitnego tłumacza literatury angielskiej, p. F. Sobieniowskiego.

Wszystkie. przynajmniej zaś najważniejsze objawy życia społeczno-kulturalnego interesowały Zarząd Towarzystwa i były powodem do manifestowania w rozmaity sposób zainteresowania Towarzystwa. Poza stałemi w r. ub. delegacjami prezydjum Zarządu do Ministerstwa W. R. i O. P. oraz M. S. Z. czy to w sprawach już wymienionych, jak: pomoc dla bezroboczych pisarzy, czy też projekty zaradzenia kryzysowi twórczości w związku z kryzysem książki, czy udział Tow. w Międzynarodowej Federacji Związków Literackich i inne, bądź prezes Zarządu, bądź inni wydelegowani członkowie Zarządu uczestniczyli w różnych komitetach, zjazdach, naradach i uroczystościach, zabierając w miarę potrzeby głos w imieniu Tow.

Poza tem delegat Tow. w osobie wiceprezesa Grubińskiego uczestniczył jako sędzia jury państwowej nagrody literackiej, która przypadła członkowi honorowemu Tow., Wacławowi Berentowi.

Na terenie Tow. odbył się wspólny Zarządu z Komitetem Kasy Literackiej tegoroczny sad nagrody im. Orzeszkowej, który przyznał tę nagrodę członkowi Zarządu Tow., niedawno zmarłemu pisarzowi ś. p. M. Wierzbińskiemu.

Różnorodna działalność Tow., przejawiała się wewnątrz instytucji w jej życiu organizacyjnem zaś nazewnątrz we współudziale Tow. w poczynaniach i pracach społeczno-kulturalnych i w reprezentacji piśmiennictwa rodzimego. Działalność ta jednała, mimo kryzysu, nowych członków, bądź rzeczywistych, bądź nadzwyczajnych. Dzięki temu nie uległa zmniejszeniu liczebność zrzeszonych w Tow. pisarzy, mimo pewnych. bolesnych strat, jakie poniosło Tow. wskutek zgonu kilkunastu członków, których pamięć uczciło zgromadzenie przez powstanie na wezwanie prezesa.

Liczebnie największe, latami swego istnienia drugie zkolei wśród zrzeszeń pisarskich w stolicy Tow. nasze, wkracza w 25-ty rok swej działalności z dorobkiem minionych lat 24-ch nieuszczuplonym, jako poważna placówka użyteczności społeczno-zawodowej z szeregiem projektów pożytecznych, a m. in. ubezpieczenia Członków na wypadek śmierci pod postacią polis, zapewniających wypłatę jakby odprawy pogrzebowej dla rodziny. Sprawa ta dotychczas jeszcze nie załatwiona ostatecznie, ma znaczenie niepoślednie zarówno pod względem charytatywnym, jak i społeczno-gospodarczym dla Tow. oraz członków i będzie stanowiła temat osobnej dyskusji na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, które poza tem ma zająć się rozważeniem i zadecydowaniem szeregu innych projektów, przedstawionych we wnioskach zarządu, a mianowicie:

1. uzgodnienie statutu Tow. z wymaganiem nowej ustawy o zrzeszeniach wyższej użyteczności publicznej,

2. urządzenia z udziałem innych organizacyj literackich i dziennikarskich zebrań, mających na celu zadokumentowanie niezłomnej woli literatów i dziennikarzy polskich

przeciwstawienia się wszelkim zakusom dążeń polityki zagranicą co do rewizji traktatów o granice państwowe, przedewszystkiem zaś granic Polski.

3. zajęcia się sprawą obchodu jubileuszu ćwierćwiecza istnienia Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie i odpowiedniego upamiętnienia tego jubileuszu nie tylko szablonowym obchodem, ale i innemi poczynaniami, które przyczyniłyby się do poprawy bytu pisarza, literata i dziennikarza polskiego oraz do utrzymania jego stanowiska jako kierownika zdrowej, wolnej, niezależnej opinji w społeczeństwie. W ścisłym kontakcie z przedstawicielami nauki polskiej na wszechnicach i w innych wyższych uczelniach Rzplitej Polskiej.

Zarząd Tow. z r. 1932 otrzymał od zgromadzenia całkowite absolutorjum wraz z wyrazami podziękowania za wytężoną swą działalność oraz za przedstawiony program działalności na rok bieżący 1933, jako rok jubileuszowy Tow., na który zgromadzenie powołało ponownie do zarządu ustępujących zeń członków oraz dwu, nowych na miejsca opróżnione jedno wskutek rezygnacji członka a drugie wskutek zgonu członka ś. p. Macieja Wierzbińskiego.

Skompletowany w ten sposób zarząd na r. b. składają i stanowią pp. Ant. Bogusławski, P. Choynowski, Ferd. Goetel, Wacław Grubiński, J. A. Hertz, Stan. Jarkowski, Stef. Kiedrzyński, Kolankowski, Luc. Kotarbińska, Wit. Łaszczyński, Stan. Miłaszewski, Ferd. Ant. Ossendowski, A. Słonczyńska, Józef Śliwowski i T.. Święcicki. Gremia: Komisji Rew. i Sądu Koleżeńskiego — pozostały bez zmian.

PP. Stan. Hasko, Kazim. Wroczyński i Winc. Trzebiński — jako członkowie oraz pp. Sam. Adalberg i S. Drogorzewski jako zastępcy, składają Komisję Rewizyjną;

PP. Wacław Berent, Wład. Kłyszewski, Jan Lorentowicz, Konrad Olchowicz, Leopold Staff, Andrzej Strug i Józef Śliwowski — stanowią sąd koleżeński Towarzystwa. Wreszcie delegatem Tow. do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Literackich w Paryżu pozstał nadal p. Z. L. Zaleski, wiceprezes Federacji.

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie liczy obecnie 253 członków, wśród których jest 12 honorowych, 13 należących od początku jego istnienia i 9 zapisanych w r. 1932 oraz w pierwszym kwartale r. b.

*

Z okazji rozpoczęcia obecnie roku jubileuszowego przez Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, życzenia obfitego uzupełnienia plonu „faktów dokonanych" owocnej Jego działalności w mijającem ćwierćwieczu Zarządowi tej pożytecznej placówki organizacyjnej w życiu pisarstwa polskiego stolicy przesyła

Redakcja
Przeglądu Graficznego, Wydawniczego i Papierniczego w Poznaniu.

ROZMAITOŚCI

WYDAWNICTWA STOWARZYSZENIA PRASOZNAWCZEGO W MONACHJUM

opublikowane w ostatnich paru miesiącach r. b. świadczą o ruchliwości aktualnej młodych badaczów, oddających się studjom nad prasą na wszechnicy tamtejszej pod kierownictwem prof. dr. Karola d'Estera, który poczynania publikacyjne ich w zakresie tych studjów najwidoczniej gorąco popiera. Dowodem tego poparcia służyć mogą słowa zachęty, jakie prof. d'Ester umieścił na wstępie do rozpoczętej przez zrzeszenie prasoznawcze stałej — narazie — nieregularnej publikacji informacyjnej p. t. „*Nachrichtenblatt der Zeitungswissenschaftlichen Vereinigung*" pod redakcją w.-prezesa p. Hugona Mösslanga. Pierwszy zeszyt tej publikacji oprócz słowa wstępnego prof. d'Estera oraz artykułu programowego redaktora — w.-prezesa Mösslanga, podaje przedewszystkiem ciekawy rzut oka (Rückschau) prezesa H. Fischera na działalność dotychczasową zrzeszenia, w której dominującą rolę odgrywają wieczory dyskusyjne nad zagadnieniami, związanemi z prasą, a poruszanemi w referatach i rozprawach, które podzielić można na następujące cykle:

1. Światopogląd a prasa,
2. Współczesna praca w Niemczech,
3. Zagranica i jej prasa,
4. Prasa a życie gospodarcze.

Ciekawsze lub gruntowniej opracowane referaty i rozprawy ukazują się w broszurach staraniem bądź samych autorów, bądź sfer zainteresowanych. W ten sposób powstała już serja cała przyczynków prasoznawczych.

W r. 1930/31 wyszły prace:
M. Buchnera — „Prasa jako potęga kulturalna",
dr. C. Essera „Gospodarcza budowa gazety i jej duchowe zasady",
oraz J. W. Naumanna „Rola gazety prowincjonalnej",
nie mówiąc już o pracy zbiorowej ku uczczeniu prof. d'Estera p. t. „Między wiedzą a praktyką", —pracy, o której w swoim czasie „Przegląd" już wzmiankował.

Obecnie zaś wyszła z druku w związku z urządzoną w połowie r. 1932 staraniem instytutu prasoznawczego w Monachjum wystawą autoreklamy gazetowej, jako pierwsza z serji p. t. „Reklama i życie gospodarcze" (Reklame und Wirtschaft), broszura z prelekcją H. Dürrmeiera, prezesa Bawarskiego Związku Reklamy, prelekcja wygłoszona w lutym r. b. w stowarzyszeniu prasoznawczem p. t. „Znaczenie reklamy" (Die Bedeutung der Reklame).

Również ostatnio opuściły tłocznie: 1. prelekcja dr. K. Kriegera z „Münchener Zeitung" p. t. „Cel i forma działu gospodarczego gazety" oraz 2. prelekcja W. Leupolda, dyrektora wydawniczego tejże gazety p. t. „Istota wydawnictwa i życie gospodarcze".

Są to trzy prelekcje z cyklu „Praca a życie gospodarcze". Zapewne prelekcje z innych cyklów — jeśli nie wszystkie, to bardziej gruntownie opracowane, znajdą nakładców lub zjawią się pod inną postacią może pod auspicjami zrzeszenia, może w następnych zeszytach jego publikacji informacyjnej, którą poza wspomnianemi już artykułami programowemi i informacjami w pierwszym rzędzie wypełniły dwa artykuły na tle aktualnych obecnie zagadnień: 1. obrona prawna informacyj — red. R. Mayra z Monachjum i 2. Najnowsza Hiszpanja w zwierciadle jej prasy — dr. E. Hancka z Monachjum.

Całość zarówno dotychczasowej pracy zrzeszenia, jak i pierwszego o niej zeszytu jego organu informacyjnego, który uzupełniają: pytania i odpowiedzi redakcji w sprawach studjów nad prasą, — przedstawiają się b. ciekawie, świadczące o dużem zainteresowaniu młodych badaczów, poświęcających się w Monachjum studjom nad pracą.

ROSYJSKI APARAT DO PRZEKAZYWANIA TREŚCI GAZETY NA ODLEGŁOŚĆ.

Prasa sowiecka donosi, że inżynier Handler w Moskwie zbudował nowego typu aparat, którym w ciągu 50 minut przekazywać można treść gazety na dowolną odległość. Transmitowania dokonywać można zapomocą telegrafu przewodowego, drutowego, względnie także iskrowego, przyczem nowością jest, że nadawać można całą gazetę łącznie z rysunkami, tytułami, diagramami i t. d. Przekazywanie gazety na odległość nie jest nowością, bowiem najlepszym tego rodzaju aparatem był dotychczas „Telefunken-Karolos", którym nadawać było można najwyżej 200 liter na minutę tak, że nadawanie jednego łamu gazetowego trwa 6 do 8 minut. Aparatem wynalazku inżyniera Handlera nadawać można na minutę 15.000 słów, a jego dalszą zaletą, to w porównaniu z „Telefunken-Karolos" ponad dziesięćkrotnie tańsza eksploatacja.

WĘGRY ZWIĘKSZAJĄ PRODUKCJE PAPIERU ROTACYJNEGO.

Krajowa produkcja papieru rotacyjnego była dotychczas na Węgrzech niedostateczna, dlatego sprowadzano znaczne ilości z Austrji oraz Czechosłowacji. Obecnie fabryka papieru Neményi w Budapeszcie rozbudowuje się znacznie i urządza specjalny oddział dla produkcji papieru rotacyjnego o wydajności sześciu wagonów netto dziennie. Ogólna konsumcja roczna tego gatunku papieru wynosi tamże około 2000 wagonów. Uruchomienie nowego oddziału fabrycznego wymienionej firmy nastąpić ma z końcem kwietnia r. b. Narazie jednak całej produkcji nie będzie można umieścić na wewnętrznym rynku węgierskim, ponieważ Austrja na zasadzie umowy i w drodze kompensacyjnej ma zapewniony przywóz 900 wagonów rocznie, również i przemysł czechosłowacki importuje w drodze kompensacyjnej znaczne ilości papieru rotacyjnego. Z wyjściem tych umów, import ulegnie w odpowiednim stopniu ograniczeniu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ dla Branży Papierniczo-Piśmienniczej

STAN POLSKIEGO PRZEMYSŁU TEKTUROWEGO

Charakterystyczną cechą naszego przemysłu tekturowego w porównaniu z innemi dziedzinami wytwórczości krajowej, to jego skoncentrowane rozplanowanie. Gdy mianowicie przemysł papierniczy tak produkcji zasadniczej jak przetwórczy i artykułów piśmienniczych w rozmieszczeniu swem rozdrobnione są potrosze we wszystkich dziś zjednoczonych dzielnicach byłego trójzaboru, przemysł tekturowy scentralizowany jest głównie na ziemi wileńskiej, którą z tej racji nazywa się polskim Manchesterem tektury. Fakt, że właśnie na Wileńszczyźnie, w części kraju o wyjątkowo niepomyślnych dla produkcji konjunkturach stworzyć zdołano na szerszych rozmiarach ten dział wytwórczości, jest objawem wysoce znamiennym.

Obok inicjatywy i energji jednostek wybitniejszych, bogactwo surowca, jakiem ziemie północno-wschodnie Rzeczypospolitej obfitują, złożyły się na splot współczynników, którym zawdzięczamy użyźnianie nowego pola pracy gospodarczej przez uruchomienie całego szeregu warsztatów produkcji krajowej. Grono pionierów wileńskiego przemysłu tekturowego jak Mieczysław Bohdanowicz, inż. St. Dobrowolski, Jakób Szeskin, inż. M. Szeskin, C. Balwiski, Grzegorz Kureca, Aleksander Sołtan i inni, młodą gałąź przemysłu pchnęli na zdrowe tory rozwoju. Tekturownictwo, dopokąd nie dały się we znaki ujemne wpływy powszechnego kryzysu, dowiodło wiele żywotności, zdobyło ono sobie mimo trudnych konjunktur w związku z konkurencją zagraniczną rynki zbytu, które usiłowało stale rozszerzać, przyczem własny rynek wewnętrzny opanowało niepodzielnie. W miarę nasilania kryzysu zmieniała się też sytuacja tej gałęzi wytwórczej.

Obecnie mamy w Polsce ogółem 15 fabryk tektury, w tem 12 ręcznych a roczna zdolność produkcyjna przemysłu dochodzi do 12.000.000 kg. Do początku roku 1928 istniało na terenie Wileńszczyzny sześć fabryk tektury i to: 1) „Rajówka“ p. Mieczysława Bohdanowicza, 2) Zakłady Przemysłowe w Jaszunach, p. Anny Balińskiej, 3) Olkienicka Tekturownia, Sp. Akc., 4) Zakłady Przemysłowe „Grzegorzewo“ p. G. Kureca, 5) „Platerów“ p. Mikuliczów-Rudeckich, 6) „Waka Murowana“, wł. Jan hr. Tyszkiewicz. W okresie pomyślnej podówczas jeszcze konjunktury uruchomiono Fabrykę Tektury C. Balberiskiego w Nowej Wilce, powstała druga tekturownia w Grzegorzewie, dalej powołano do życia fabryki tektury w Landwarowie i Podbrodziu. W tem rozwinięciu wileńskie tekturownictwo obejmuje $^{2}/_{3}$ całości przemysłu a wytwórczość jego stanowi około 80% ogólnej produkcji tekturowej w całej Polsce.

Przemysł tekturowy w swem napięciu i zdolności produkcyjnej już od roku 1928 zdolen był nietylko pokryć całkowicie zapotrzebowanie tektury na rynku ogólno-krajowym, lecz przewyższał to zapotrzebowanie i wkraczać poczynał w fazę nadprodukcji, dla której szukać należało już wówczas, od zarania dróg odpływu na zewnątrz, przez racjonalne zorganizowanie handlu eksportowego. Okoliczność ta stwarzała konieczność poddania rewizji uprawianej polityki taryfowej na kolejach, zmiany ówczesnego stanu rzeczy, że transport surowca papierówki był czterokrotnie tańszy od przewozu gotowych fabrykatów krajowych wytworzonych z tegoż surowca. Wadliwą była polityka, że dobro interesu państwa uwidywano jedynie w udostępnianiu wywozu z kraju surowca, który w licznych wypadkach wracał następnie z powrotem jako fabrykat zagraniczny. Zaniedbanie wytworzenia w okresie pomyślnej konjunktury warunków dla przemysłu, któreby zapewniły i na rynku wewnętrznym polskim oraz zagranicznym korzystne konkurowanie fabrykatu polskiego z obcym, mści się teraz z tem większą dokuczliwością w czasie przeżywanego kryzysu. Przecież nasza wileńska i polska tektura nie ustępuje jakościowo zagranicznej a jedynie niedostateczna jej zdolność konkurencyjna pod względem ceny hamowała jej drogę odpływu na zewnątrz, nie zezwalała na rozwinięcie ekspansji. Tymczasem konsumcja wewnętrzna w stosunku do zdolności produkcyjnej fabryk polskich wyraża się sumą 60 procent i zależnie od dalszego naprężenia kryzysu, stosunek ten ulec może dalszemu jeszcze obniżeniu.

W tem naświetleniu dzisiejsze warunki pracy przemysłu tekturowego są bardzo ciężkie. W ciągu ostatnich dwu lat ceny wytworów tych stały pod nieustanną tendencją zniżkową tak, że obecny poziom cen dochodzi do 50 procent w porównaniu do cen z roku 1931. Mimo tego olbrzymiego spadku cen na tekturę, konsumcja wewnętrzna wzrosła bardzo nieznacznie, gdyż tylko o 10 procent, bowiem kryzys z jego następstwami ścieśnia zapotrzebowania. Akcję obniżki cen, o ile chodzi o rozwinięcie tak nieodzownego dla bytu tegoż przemysłu handlu eksportowego, uważać można za równie spóźnioną jak opóźnioną została rewizja taryf przewozowych. Pomimo powyżej wykazanych możliwości produkcyjnych, poprzez ostatnio przeprowadzoną obniżkę cen, zorganizowanie i rozwinięcie eksportu w dobie obecnej jest nie do pomyślenia, gdyż zabija go dumping Finlandji, Sowietów i Austrji, które usadowiły się na rynkach

zagranicznych wszędzie, gdzie tylko taniością cen można było utrwalić sobie pozycję w pozyskaniu rynku zbytu. To też zdany na własny rynek, przemysł nasz tekturowy musiał ograniczyć swoją produkcję, część fabryk jest zupełnie unieruchomiona, reszta pracuje tylko trzy dni w tygodniu bez widoków na poprawę sytuacji w jakimkolwiek przewidzianym czasokresie.

NORMALIZACJA ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Jak się dowiadujemy normalizacja zeszytów szkolnych wchodzi już w stadjum finalizacji. Normalizacja, jak należy stwierdzić, obejmie cały obszar R. P. i wytworzy normy, dotyczące nie tylko formatu, ilości kart, gat. papieru, lecz również i linjatury.

Komisja normalizacyjna winna również postarać się o to, by zeszyty szkolne, ulegając poprawie gatunkowej, nie uległy zwyżce cen. Naszem zdaniem w obecnych czasach kryzysowych winny obowiązywać 2 gatunki zeszytów: zasadniczy-wyższy z papieru bezdrzewnego o gramaturze 85 gr., używanej przeważnie dotychczas i II-gi gatunek, przeznaczony dla biedniejszych dzieci z papieru średniego drzewnego 65—70 gr.

Normalizacja jednak nie może być wcześniej wprowadzona, nim kupiectwo nie dokona wyprzedaży starych zapasów, co potrwać może rok, lub dłużej.

ROZMAITOŚCI

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

Według ostatniego zestawienia przemysł papierniczy w Polsce reprezentuje obecnie 28 fabryk, dysponujących ogółem 58 maszynami do produkcji papieru. Kilka tylko fabryk pracuje normalnie 8 godzin dziennie, większość natomiast tylko 3 dni w tygodniu. Dwie fabryki posiadające sześć maszyn, od dłuższego już czasu są całkowicie unieruchomione.

NOWY POSTĘP W FABRYKACJI OŁÓWKÓW.

Niemiecki przemysł ołówkarski wprowadził w obieg handlowy jako nowość kredki kolorowe a takze czarne, które stosować można jako surogat tuszy. Nowy ten wynalazek „kredek-tuszy“ sprowadzić moze na rynku artykułów piśmienniczych w dziale środków kreślarskich przewrót, ponieważ ołówki te, które okazały się rzekomo praktyczne i ekonomiczne w użyciu stosuje się obecnie do wielu prac, wykonywanych dotychczas wyłącznie tuszą. Ołówki, czy „kredki-tusze“ nadają się również do wykonywania rysunków technicznych na papierach światłoczułych a dokonane w tym kierunku doświadczenia i próby wypadły ku zupełnemu zadowoleniu. Stwierdzono poza tem, ze nowego typu ołówki są znacznie oszczędniejsze w użyciu niż tusze i kalkulują się lepiej. Nie zasychają a używanie pendzla staje się całkowicie zbytecznem.

HSZPANJA ZNIOSŁA ZAKAZ PRZYWOZU PAPIERU GAZETOWEGO.

Rewolucyjny rząd hiszpański wydał w dniu 3 grudnia 1932 r. rozporządzenie, zakazujące przywozu papieru gazetowego (Nr. 127 hiszpańskiej taryfy celnej). Ponieważ krajowy przemysł nie pokrywa zapotrzebowania w całej pełni, przeto rozporządzenie powyższe zostało zniesione i import papieru gazetowego do Hiszpanji jest znów dozwolony na warunkach dawniejszych.

Z FILATELISTYKI.

Z dniem 15. kwietnia r. b. poczta polska wprowadza zapowiedziane pamiątkowe znaczki pocztowe wartości 30 groszy z podobizną bohaterów lotników ś. p. Franciszka Zwirki i ś. p. Stanisława Wigury. Rysunek przedstawia na ciemnych tłach w ramkach ornamentacyjnych dwa portrety tragicznie zmarłych lotników. Na wstęgach pod portretami umieszczone są ich podpisy a ponad portretami samolot w locie.

Z okazji Roku Świętego urząd pocztowy miasta watykańskiego Citta del Vaticano wyda w najbliższych dniach emisję pamiątkowych znaczków pocztowych, poza tem ostateczną serję znaczków zwykłych. Pierwsze wykonane będą w dwu typach i 4 kolorach przedstawiając w rysunku krzyż promieniejący nad światem; drugie, czyli znaczki zwykłe ukażą się w 17 różnych kolorach a wyobrażać będą: herb papieski, to znów pałac watykański, bądź ogrody watykańskie, inne wizerunki Ojca św., dalej bazylikę watykańską, plac św. Piotra lub panoramę miasta watykanskiego.

Włoskie ministerjum poczt zamierza również uczcić Rok Jubileuszowy przez wydanie specjalnej serji znaczków pocztowych, które przedstawiać mają w rysunku widoczki miejsc świętych, drogich sercu katolickiemu a których na ziemi włoskiej jest tak wiele.

Ministerjum komunikacji w Rzymie wydało w tych dniach dwa nowe znaczki dla poczty pneumatycznej wartości 5 i 35 cm. Na znaczkach tych umieszczone są: portrety Dantego i Galileusza oraz napisy „Regno d'Italia“ i „Posta pneumatica“.

*

O ciekawem oszustwie na polu filatelistycznem w Litwie, donosi kłajpedzki „Dampfboot“. W Kownie wykryto wielkie sprzeniewierzenia i manipulacje przy druku znaczków pocztowych, sięgające około trzech miljonów litów. W aferę tę wmieszanych jest rzekomo kilku wysokich urzędników pocztowych. Poza nieprawnem przyswajaniem sobie większych ilości przedewszystkiem na tem, że od kilku lat z pełną świadomością w wyrafinowanym celu, drukowano znaczki ze sztucznemi błędami względnie z wadliwością druku, z odwróconą kliszą i t. d., za które to *„osobliwości“* zbieracze znaczków płacili do 400 litów za sztukę. Centrala zbytu tych wyjątkowych osobliwości filatelistycznych mieściła się w Berlinie. Prokuratorja zarządziła zbadanie wszystkich emisyj znaczków wydanych przez litewską pocztę w ostatnich 13 latach i prowadzi dochodzenia za pośrednictwem poważniejszych składów filatelistycznych zagranicą.

RZADKI OKAZ FILATELISTYCZNY

Niedawno wystawiono na sprzedaż w Ameryce, bardzo rzadki lecz również odpowiednio drogi znaczek pocztowy. Cenę na ten nadzwyczajny znaczek wyznaczono 900.000 franków. Znaczek ten został wydany w roku 1856 w Gujanie angielskiej i opiewa na jeden cent. Do niedawna był własnością Amerykanina Hinda. Ciekawem jest czy wśród Amerykan, którzy obecnie tak cenią płynny pieniądz, znajdzie się taki człowiek, którby za znaczek opiewający na tak nikłą sumę zapłacił 900.000 i to gotówką?

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13.

Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. — Na stronie I. okładki 100%, na str. II., III. i IV. okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr za milimetr 1-łamowy.

Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24.